

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy Głosu Wąbrzeskiego" poświęcony sprawom oświatowym, kulturalnymi i literackim.

Nr. 52

Wąbrzeźno, dnia 29 grudnia 1928 r.

Rok 5

Ewangelje

Ewangelja św. Łukasza rozdz. 2, wiersz 33 — 40

Ojciec Jezusa i Matka dziwowali się temu, co o Nim mówiono. I błogosławił im Symeon i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten położon jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwić się będą. I duszę Twą własną przeniknie miecz, aby myśli z wielu serc były objawione. I była Anna prorokini, córka Fanuelowa, z pokolenia Aser: ta była bardzo podeszła w leciech, a siedm lat żyła z mężem swym od panieństwa swego, a ta wdową aż do lat ośmdziesiąt i czterech, która nie odchadzała z kościoła, postami i modlitwami służąc we dnie i w nocy. Ta też onej godziny nadszedłszy, wyznawała Panu i powiadała o Nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia Izraelskiego. A gdy wykonali wszystko według zakonu Pańskiego, wrócili się do Galilei, do Nazaret, miasta Swego. A Dziecię rośło i umacniało się pełne mądrości, a łaska Boża była w Niem.

Nauka z Ewangelji

Czemu się dziwili Marya i Józef temu, co mówiono o Dzieciąciu Jezus?

Radowali się, że Pan Bóg tak cudownym sposobem przez różnych świadków, Aniołów, pastuszków, wschodnich mędrców i sędziwego Symeona objawił tajemnicę, iż Dziecię Jezus jest oczekiwanym Zbawicielem świata.

Jak położon jest Chrystus wielom na upadek?

Stawszy się człowiekiem, jest Chrystus wszystkim tym na upadek, t. j. na wiekuiste potępienie, którzy usłyszeli Jego naukę, ale jej nie przyjęli i według niej nie żyją.

Którym będzie Chrystus Pan ku zmartwychwstaniu?

Tym, którzy uwierzyli Weń i w naukę Jego i według niej żyją. Jeśli w dobrem wytrwają, wtedy zmartwychpowstaną i wnijdą do żywota wiecznego.

O ile jest Chrystus znakiem, któremu sprzeciwić się będą?

O tyle, że Jego narodzenie z Dziewicy, życie,

męki i śmierć, a mianowicie Jego niebiańskie nauki, całkiem przeciwne światu pochopnemu do żądź, będą dla żydów i pogan przedmiotem urągawiska i bluźnierstwa. I teraz jeszcze, jak mówi św. Bernard, jest Chrystus znakiem sprzeciwiania się wielu chrześcijan, którzy swą pychą sprzeciwiają się Jego pokorze, chciwością ubóstwu, niepościągłością postom, rozpustą czystości, lenistwem gorliwości, którzy Go wyznają ustami, a wypierają Go się w uczynkach i przez to dowodzą, że tylko są z imienia chrześcijanami. „Masz imię, że żyjesz; ale jesteś umarły”.

Co znaczą słowa: „Duszę Twą przeniknie miecz?”

Znaczą: najsroższy smutek przebodzie Twą duszę jak miecz ostry. Było to podówczas, gdy Marya słuchać musiała obelg i urągawisk żydów miotanych na Swego Syna i gdy Go widziała konającego między dwoma łotrami. Rozważając to strapienie miłościwej Matki Bożej zawołał św. Bonawentura: „Nigdy nie widział nikt większej boleści, gdyż nigdy nie miłowano tak gorąco dziecięcia!” (Uroczystość Matki Boskiej Bolesnej).

Powyższa niedziela jest zwykle ostatnią niedzielą roku cywilnego, stąd też nakazuje Kościół w dniu tym modlitwę dziękczynną za łaski w ciągu roku od Boga otrzymane.

Dlaczego Polska organizuje wystawę?

„Powszechna Wystawa Krajowa nie tylko powinna dać pełny obraz dzisiejszej twórczości całego narodu, ale i podnieść do tem większego jej rozwoju na przyszłość. Z tego względu jak najszerzy udział w urządzeniu Wystawy powinny wziąć wszystkie produkujące czynniki, wedle swych sił i możliwości”.

Prezydent Rzplitej Polskiej
Prof. Ignacy Mościcki.

Temi wielce rozumnymi i przekonywującymi słowami określił zadanie P. W. K. i społeczny obowiązek w stosunku do niej — Najdostojniejszy Proktor Powszechnej Wystawy Krajowej — Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Powszechna Wystawa Krajowa ma być tedy nie tylko rewją naszego dziesięcioletniego dorobku go-

spodarczego, ale także być musi tym moralnym impulsem, który trzy, dotychczas żyjące odrębnym życiem gospodarzem, dzielnic, podciągnie pod wspólny mianownik wysiłków ku chwale, a co ważniejsza, ku pożytkowi całego narodu. Przed inicjatorami i wykonawcami tego niezmiernie wielkiego dzieła stoi cały szereg trudności, od pokonania których zależy wspaniała manifestacja gospodarcza, jaką ma być Wystawa w Poznaniu. Nie jest to zatem Wystawa Poznańska, ale jest to Wystawa całej Polski i wszystkie czynniki życia społecznego w Polsce, które pomnażają dorobek ogólny, lub już w tym swoim dziesięcioletnim dorobku mają cenne walory, powinny aktywną przyłożyć rękę do uświetnienia tego dzieła.

Dlaczego Polska organizuje Wystawę, najlepiej chyba wyjaśnią nam słowa naczelnego Dyrektora P. W. K. Dr. St. Wachowiaka.

„Nie było chyba Wystawy — mówi dzielny organizator — któraby miała tak całkowite uzasadnienie zarówno w stosunkach gospodarczych kraju jak również w aspiracjach politycznych Państwa. Dla zrozumienia tego, należy sobie uprzytomnić, że na Polskę dzisiejszą złożyły się trzy części zaborcze, które wykazują poważne różnice, tak co do struktury gospodarczej, jak też co do zdolności produkcyjnej i konsumpcyjnej. Nie potrzeba dowodzić, że zjawiska tego rodzaju na jednym obszarze administracyjnym, są rzeczą zupełnie niepożądaną. Polityka gospodarcza musi dążyć do wyrównania tych nieraz jaskrawych różnic międzydzielnicowych. Doskonałym instrumentem do utworzenia tej drogi stanie się niewątpliwie Powszechna Wystawa Krajowa. Musi ona wykazać, jak należy, za pomocą zastosowania najnowszych środków produkcji, oraz racjonalnych metod organizacji i pracy, dążyć do powiększenia wytwórczości, do jej potanienia, a tem samem do rozszerzenia wewnętrznych rynków zbytu”.

Oto głębokie i pouczające motywy natury gospodarczej. Nie mniej ważny jest motyw polityczny. Pamiętać bowiem musimy o tem, że cały świat zagraniczny zwróci w roku przyszłym na nas oczy i oceni nas według tego, jaką my przedstawiamy wartość gospodarczą. A na opinii obcej zależeć nam powinno. Wiemy aż nadto dobrze, ile zła wyrządziła wroga nam propaganda, oskarżając nas przed światem, że jesteśmy tylko narodem imperialistycznym, że ciągle śnią się nam zdobycze wojenne, a gospodarczo stoimy na najniższym stopniu rozwojowym. Wystawa przyszłoroczna będzie dobitnem przygwoźdzeniem kłamstwa nieprzyjanych Polsce czynników i dowiedzie, żeśmy gospodarczo skrzepili, a w rodzinie ludów świata jesteśmy elementem twórczym, zatem pożytecznym. W dziedzinie zadań wewnętrznych. Wystawa spełni rolę wysoce pedagogiczną, bowiem zbliży do siebie trzy odrębne niegdyś dzielnice, pozna je wzajem, a z tego zapoznania się pozwoli wspólne osiągnąć korzyści. Pomorze należy do najbardziej gospodarczo rozwiniętych w Polsce dzielnic. To stwierdzenie nie powinno na nas wpływać usypiająco, gdyż wiemy, że kto nie idzie naprzód — ten się cofa. A słyhać, że pewne czynniki produkujące, zbyt opieszale, a nawet zbyt lekceważąco do tychczas ustosunkowały się do tej Wystawy. Gdy

na tej rewji międzydzielnicowej zabraknie w należytej szacie reprezentowanego Pomorza i jego czynników gospodarczych, kulturalnych, to zostaniemy zepchnięci do roli podrzędniejszej, a nasza umiejętność organizacyjna i zdolność myślenia kategorjami zachodnio - europejskimi inni wezmą tylko za wynik umiejętnej pustej reklamy, nie usprawiedliwionej rezultatem naszych wysiłków.

W wyścigu wspólnej pracy narodowej zostaniemy ze swoją przeszłą legendą, a bez historii dnia bieżącego. Ale tak nie będzie. Wierzmy w wysokie poczucie zmysłu organizacyjnego dzielnicy zachodniej, w jej niczem niezachwianą upartość i stałość w przeprowadzeniu swoich założeń. Ze spokojem, jaki daje pewność, patrzymy w przyszłość wierząc, że całe społeczeństwo pomorskie poprze Wystawę narodową w Poznaniu wedle swych sił i środków, z uczuciem najwyższego entuzjazmu dla gigantycznego dzieła.

Niech rzemiosło pomorskie zrozumie swój własny i społeczny interes.

Na Powszechnej Wystawie Krajowej nie powinno zabraknąć rzemiosła pomorskiego, które sta nowi w życiu gospodarzem Polski Zachodniej, jedną z ważniejszych gałęzi gospodarstwa narodowego. Jeżeli weźmiemy pod uwagę wyrobiony i zawarty na Pomorzu element rzemieślniczy, to przykrem byłoby zjawisko, gdyby na P. W. K. wśród reprezentowanego rękodzieła innych dzielnic, zabrakło rzemiosła pomorskiego.

Wystawilibyśmy sobie smutne i nad wyraz przykre świadectwo. Słyszy się zdania, że rzemieślnik najmniej jest zainteresowany w Wystawie, jako wystawca, bowiem, jak błędnie niektórzy są poinformowani, Powszechna Wystawa Krajowa ma być tylko wyrazem wielkiego przemysłu, wielkiego handlu i t. d. Nic błędniejszego ponad to szkodliwe rozumowanie. Wystawa ma być wyrazicielką naszego powszechnego dorobku dorobku gospodarczego, kulturalnego za okres dziesięcioletni we wszystkich przejawach naszego życia zbiorowego. A rzemiosło więcej może, jak nikt, jest czynnikiem rodzimej wytwórczości, wielce oryginalnej, samodzielnej i bogatej. Pamiętamy dobrze, jak wspaniale zareprezentowało się rzemiosło pomorskie na Wystawie Pomorskiej w Grudziądzu, kilka lat temu Rękodzielnictwo pomorskie wystąpiło z całym bogactwem swej różnorodnej twórczości, czem do wiodło, że nie jest w stanie upadku, ale najwyższego rozkwitu. Tem więcej należałoby, aby rzemieślnik pomorski jeszcze bardziej okazał się, wystąpił na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Nie chodzi tu już może tyle o efekt, ile o praktyczną stronę zagadnienia. W niejednym dziele produkcji rękodzieła przoduje i bije konkurencyjnie wyroby fabryczne. Cóż z tego, gdy organizacja reklamy i propagandy wśród rzemiosła słabo jest rozwinięta, a to przynosi miejscowym rękodzielnikom ogromne, szkody. Znane są wypadki, jak w Grudziądzu, Toruniu i w innych miastach Pomorza, że np. wojsko zamawia w Warszawie siodła, kupuje hurtem ubrania dla żołnierzy, bądź obuwie, nie wiedząc o tem, że pod ręką, na miejscu, możnaby te przedmioty nabyć korzystniej i w lepszym gatunku. Wystawa pozwala rzemiosłu wyjść z ukrycia i pochwalić się zakresem swej pracy. Skorzystać więc należy z tego niezwykle owo-

cnego sposobu reklamy. Trudno, rzecz jasna, aby jednostki z pośród rzemiosła, zajęły się na własną rękę przygotowaniem na Wystawę eksponatów byłoby to zbyt kosztowne. Wdzięczne zatem pole działania przedstawia się dla naszych Cechów i one to w imię ambicji zawodowej winny zorganizować się na P. W. K., w czym życzliwą pomoc i wskazówkę znajdują w delegaturze P. W. K. na Pomorze w Grudziądzu. Rzemieślnicy pomorscy! Czy chcecie dać się wyprzedzić przez Waszych współkolegów innych dzielnic? Czas nagli!

Do rolników Pomorza.

Rolnictwo, ta najważniejsza gałąź gospodarstwa narodowego, powinna jak najwspanialej wyglądać na P.W.K. w Poznaniu. Niewątpliwie, w poczuciu ciężących na rolnictwie pomorskiem zadań reprezentacji naszej kultury gospodarczej — rolnictwo pomorskie wystąpi z całą górnością i wspaniałością, aby dać świadectwo zagranicy naszej żywotności gospodarczej. Przewodniczący P. Kom. Woj. Pan Wojewoda Pomorski, zwraca się do rolników Pomorza z następującym apelem:

„W roku 1929 odbędzie się w Poznaniu Powszechna Wystawa Krajowa która wykaże poziom kulturalny i naszą organizację pracy. Wystawę tę odwiedzą goście z całego świata, musi ona być zatem urządzona jak najwspanialej. Wszystkie warstwy społeczeństwa łożą ofiary na ten cel, więc i rolnicy nie powinni uchylać się od tych ofiar. Sekcja Rolnicza Komitetu Wojewódzkiego dla spraw PWK. zwraca się do wszystkich rolników Pomorza z gorącym apelem o dobrowolne opodatkowanie się na cele funduszu podstawowego wystawy. Sekcja uważa, że powyższa składka, 5 groszy z morgi magdeburkskiej, jako wytyczna, nie będzie nadmiernym ciężarem dla nikogo. Ofiary zbierać będą *wójtowie* i *sołtysi*, którzy prześlą zebrałe kwoty do pp. Starostów.

(podpis). Przewodniczący Pomorskiego Komitetu Wojewódzkiego dla spraw PWK., Wojewoda Pomorski, (—) Lamot..

Sądzić należy, iż nikt od tej daniny społecznej nie uchyla się, a drobnym tym datkiem przyczyni się do uświetnienia imprezy wystawowej, w którą cały naród wkłada swą ambicję i dumę.

ZJAZD MELJORACYJNY PODCZAS PWK.

W drugiej połowie czerwca 1929 podczas Powszechnej Wystawy Krajowej odbędzie się w Poznaniu drugi ogólnopństwowy zjazd meljoracyjny, poświęcony całokształtowi spraw naukowych, technicznych i organizacyjnych, związanych z meljoracjami w Polsce. Ze względu na doniosłe znaczenie zagadnień meljoracyjnych dla całokształtu gospodarki państwowej zjazd ten budzi żywe zainteresowanie nie tylko w świecie rolniczym i technicznym, lecz także w reszcie społeczeństwa. Bliższych informacji, związanych ze zjazdem udziela sekretariat Komitetu Organizacyjnego, mieszczący się w lokalu Krajowego Towarzystwa Meljoracyjnego, Warszawa, ul. Kopernika 30.

KONGRESY I ZJAZDY PODCZAS PWK.

cych się odbyć w Poznaniu podczas Powszechnej Wystawy Krajowej, liczących niejednokrotnie po kilkanaście a często po kilkadziesiąt tysięcy uczestników, przekroczyły już liczbę 200.

Terminy niektórych zjazdów definitywnie już ustalono, a mianowicie:

1. Wszczęstów. Zjazd Kół Śpiew. — 18—21 maja.
2. Wszczęstów. Zlot Sokołów — 29, 30. VI, 1 VII.
3. Bractwa Kurkowe — 22—24. VI.
4. Chóry Akademickie — 18—21. V.

5. Zjazd Przemysłowo-Elektrotechn. — 22—28. VI.
6. Zjazd Delegatów Zw. Polsk. Zrzesz. Techn.
7. Zjazd Ogólny Inż. i Techników.
8. Zjazd Stow. Feder. Stow. Inż. „Fis”.
9. młodzież męska — 4—8. IX.
10. Tydzień Techniczny — 22—28. VI.
11. Kongres Nauk Administracyjnych — 20—23. VI.
12. Zjazd Księgowych — 15—18. VIII.
13. Lekarze weter. między 28. VI. a 7. VII.
14. Nauczyc. niewidomych i głuchoniem. — 2—4. VII.
15. Nauczyc. przyrody — 9—13. IX.
16. Nauczyc. geografji — Zielone Świąta.
17. Zjazd Chemików — 1—10. VII.
18. Cechy Krawieckie — 14. VII.
19. Gorzelnicy — 18—20. VII.
20. Kółka Rolnicze — 15. V.—10. VII.
21. Zjazd Literatów — 6—9. V.
22. Bibliotekarze i Bibliofile — 31. V.—2. VI.
23. Zjazd Młodych Polek — 18 i 19. VIII.
24. Kongres Eucharystyczny — 4—8. IX.
25. Kasa Chorych — 6—8. VI.
26. Zlot Harcerzy — 15. VII.—23. VII.
27. Kongres Drogerzystów — 11. VIII.
28. Straż Pożarna — 13—16. VI.
29. Polacy z Ameryki — 20. V., 7. VI., 14. VII., 17. VII.
30. Kursy Rolnicze „Staszica” — 9—16. VI.
31. Rolnicy z wyższym wykształceniem — 10—12. VI.
32. Polacy z Ameryki, Tow. Turyst. „Universal” — 13-go maja do 16 maja, 1-go, 2-go, 7-go, 8-go i 29 czerwca, 2-go, 11-go, 12-go, 17—18 lipca, 2—3 i 19—22 sierpnia.

Celem ustalenia terminów innych kongresów oraz przygotowania i uroczystości, połączonych z nimi pokazów impres sportowych, koncertów, iluminacji pochodów i innych atrakcyj Zarząd PWK. podśreśla silnie potrzebę jak najwcześniejszego składania dalszych zgłoszeń pod adresem Dyrekcji PWK., Poznań, ul. Grunwaldzka 22.

ROLNICTWO NA P. W. K.

Organizatorom P. W. K. chodzi o wykazanie rezultatów pracy rolnictwa w przeciągu ostatnich 10 lat naszej niepodległości. Polska jako kraj wybitnie rolniczy, musi się zdobyć na obeslanie działu rolniczego wystawy w takim stopniu, aby podkreślić, że przeważająca część ludności polskiej, bo 68%, pracuje na roli.

Rolnictwo zrozumiało swe zadanie, toteż zgłoszenia, jakie wpłynęły do Dyrekcji o udział w dziale rolniczym, przekroczyły wszelkie oczekiwania. W działach produkcji roślinnej, meljoracji, ogrodnictwa, mleczarstwa, jajczarstwa — lista zgłoszeń została z dniem 15 XI. rb. zamknięta, bowiem wszystkie miejsca zostały już zajęte.

Inwentarz żywy będzie wystawiany w terminach następujących: zwierzęta opasowe (tuczne) przez 4 dni od 16 do 19 maja; zwierzęta hodowlane (konie, bydło, świny, owce, drób i ryby) przez 10 dni; psy 4 dni w lipcu, pszczoły przez 14 dni w sierpniu.

Dla oprowadzania zwierząt nagrodzonych przewidziana jest specjalna arena z trybunami na 4000 miejsc. W dziale rolniczym Wystawy zastosowana będzie ścisła branżowość. Nie wolno poszczególnym wystawcom przedstawiać w jednym pawilonie całokształtu swej produkcji i tak: nasiennictwo w pawilonie „Produkcji roślinnej”, ogrodnicze eksponaty w pawilonie „Ogrodnictwa” itd.

ROZMIAR PRAC BUDOWLANYCH NA P. W. K.

Przeznaczony teren na P. W. K. składa się z terenów Targów Poznańskich, terenów przy Uniwersytecie i przeciwległych po drugiej stronie ulicy Sniadeckich, parku Wilsona, przyległych ulic i terenów zachodnich, zajmując przestrzeń 600 tysięcy metrów kwadratowych. Roboty ziemne i regulacja terenów 60% ukończone. Budowę mostów, łączących tereny wschodnie z zachodnimi, rozpocznie się, ze względu na tamowanie ruchu ulicznego, dopiero w styczniu 1929 r.

Całe tereny wystawowe ograda się parkanem, którego łączna długość wynosi 4413 mb., z tego 670 mb. parkanów murowanych, pozostałe drewniane. Prace elektryczne miejskiej są w pełnym toku, kable o łącznej długości 15 tysięcy mb. są położone. Rur kanalizacyjnych wykonano 11 tysięcy mb. Pracowników zatrudnionych jest przeciętnie 1200 w 80 przedsiębiorstwach.

„LOTNIK” EDW. WITTIGA NA PWK. W POZNANIU.

Na podstawie porozumienia, jakie nastąpiło między prof. T. Pruszkowskim, kierownikiem Działu Sztuki PWK.

w Poznaniu a autorem monumentalnej rzeźby ku czci poległych polskich lotników — prof. E. Wittig, model tego pomnika, olbrzymich wymiarów, będzie ustawiony na terenie Powszechnej Wystawy Krajowej. Znakomite to dzieło naszego rzeźbiarza przyczyni się niewątpliwie w wysokim stopniu do zainteresowania także i cudzoziemców współczesną naszą plastyką, której pozatem na pomieszczenie licznych eksponatów, poświęcony będzie gmach specjalnie do tego celu przystosowany.

SPRAWA REKLAMY FIRM NA PWK.

Sprawa reklamowania się firm krajowych podczas trwania Powszechnej Wystawy Krajowej została uregulowana z chwilą, kiedy Dyrekcja PWK. zawarła umowę z firmą T. M. Marweg w Poznaniu, plac Wolności 8, w sprawie udzielenia jej wyłącznego prawa umieszczania na terenach Wystawy wszelkich reklam firm krajowych. Umowa ta nie dotyczy reklam filmowych, radiowych i „Kurjera Świetlnego”. Wspomniana firma wyda w najbliższym czasie informujący prospekt. Firmy zainteresowane zechcą odtąd korespondencję swą w sprawie reklamy na PWK. kierować pod wyżej wspomnianym adresem.

PRZEDSTAWICIELE ZW. NARODOWEGO POLSKIEGO Z AMERYKI NA PWK.

W dniu 8 grudnia rb. przybyli do Poznania celem zapoznania się ze staem prac dokonanych na Powszechnej Wystawie Krajowej, bawiący od dłuższego czasu w Polsce, przedstawiciele Związku Narodowego Polskiego z Ameryki w osobach cenzora Związku p. Sypniewskiego (z żoną) redaktora Kurdziela oraz p. Ruszkiewicza (z żoną). Miłych gości powitał w gmachu administracyjnym PWK. imieniem Rady Głównej, Zarządu i Dyrekcji prezes Zarządu dr. St. Wachowiak, dłuższem serdecznem przemówieniem, w którym przedstawił ogrom dokonanych prac i następnie podziękował przedstawicielom najpotężniejszego związku Polaków w Ameryce za obywatelskie stanowisko, jakie zajął Związek w stosunku do Powszechnej Wy-

stawy Krajowej. Na przemówienie odpowiedział niemniej serdecznie p. cenzor Sypniewski.

Następnie odbyła się konferencja w sprawie pawilonu „Polonia Zagranicą”, który, jak wiadomo, budują własnym sumptem Polacy amerykańscy dla wszystkich innych polonij zagranicznych.

Po konferencji mili goście zwiedzili tereny Wystawy, wyrażając się niejednokrotnie z podziwem o gmachach i pawilonach wystawowych oraz o szybkim tempie, w jakim dokonano zmontowania Wystawy.

PWK. NA ZNACZKACH POCZTOWYCH.

Poczta polska wprowadza w grudniu rb. w obieg nowe znaczki pocztowe, wartości 25 groszy z odpowiednim rysunkiem i napisem „Powszechna Wystawa Krajowa”. Na znaczku będzie przegląd wszystkich gałęzi polskiej wytwórczości przemysłowej, nie zabraknie również polskiego przemysłu lotniczego.

Nie szczędząc własnych środków, oraz dzięki wydatnej pomocy zainteresowanych Ministerstw, Zrzeszenie Polskich Przemysłowców Lotniczych podjęło organizację pawilonu polskiego przemysłu lotniczego na PWK, który obecnie jest już na ukończeniu i który obejmie przemysł samolotowy, silnikowy, pomocniczy i komunikację powietrzną. Wszystkie eksponaty będą wykonane w kraju i wykażą, że kilka lat ciężkiej pracy posunęło nas jednak znacznie naprzód w kierunku uniezależnienia naszego lotnictwa od zagranicy.

Wystawione na PWK. silniki będą nie tylko czysto polskiej produkcji, lecz nadto wyłącznie polskiej konstrukcji. Ujrzymy więc pierwsze polskie samoloty pasażerskie 6-cio-miejscowe nowoczesnej konstrukcji (będące obecnie na ukończeniu), a być może również niektóre samoloty wojskowe i sportowe oraz pierwsze silniki małej mocy.

Ogółem wystąpi w pawilonie około 20 firm, reprezentujących całą polską wytwórczość lotniczą.

OFIARA MODY.

Z Paryża donoszą: Kobiety współczesne marzą namiętnie o smukłej linii i gotowe są do największych nawet poświęceń, aby zbliżyć się do tego ideału. Nieraz w tem dążeniu dochodzą do powikłań prawdziwie tragicznych. Przykładem tego jest p. Armanda Deraise, właścicielka paryskiego salonu mód, która obecnie wśród niezwykłych okoliczności postradała nogę.

P. Deraise jest osobką wcale przystojną i nie powinna się uskarżać na pokrzywdzenie jej przez los. Miała jednak zbyt tęgie nogi. Aby uczynić je wysmukłemi, zwróciła się do dr. Arnet, znanego operatora i kosmetyka francuskiego. Arnet dooknał operacji, ale tak nieszczęśliwie, że wobec grożącego zakażenia krwi musiano pani Deraise odciąć lewą nogę. Nieszczęśliwa kobieta omal nie dostała pomieszania zmysłów z powodu tego zdarzenia. Gdy nieco przyszła do siebie, wdrożyła przeciwko operatorowi proces, żądając za nogę pół miliona franków odszkodowania. Proces wywołał w Paryżu znaczne zainteresowanie.

Historja bez słów.

